

Erdoğan grozi operacją wojskową w Syrii

6 października 2019

Zgodnie z zapowiedziami tureckiego prezydenta Recepta Tayyipa Erdoğana, już w najbliższych dniach w północnej Syrii może rozpocząć się operacja wojskowa wymierzona w siły kurdyjskie, aby w ten sposób stworzyć przestrzeń dla syryjskich uchodźców przebywających obecnie na terenie jego kraju. W tym celu Turcja gotowa jest nawet zerwać jakąkolwiek współpracę ze Stanami Zjednoczonymi.[A]



Przedwczoraj turecki minister obrony narodowej Hulusi Akar rozmawiał telefonicznie ze swoim amerykańskim odpowiednikiem, Markiem Esperem, domagając się od niego postępów w sprawie utworzenia strefy zdemilitaryzowanej w północnej części Syryjskiej Republiki Arabskiej. Turcja oczekuje, że będzie ona sięgać blisko 30 km na wschód od rzeki Eufrat, co oznacza wycofanie z tego rejonu oddziałów kurdyjskich zgrupowanych w Syryjskich Siłach Demokratycznych (SDF).[A]

Ankara ma jednak pretensje do Waszyngtonu o znaczną opieszałość w podejmowaniu decyzji, stąd zagroziła ona zerwaniem wszelkiej współpracy turecko-amerykańskiej w razie niezrealizowania wspomnianych wyżej postulatów.[A]

Groźby powtórzył dzisiaj turecki prezydent. Erdoğan w trakcie wiecu swojej Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) zapowiedział rozpoczęcie operacji wojskowej na północy Syrii, ponieważ Turcja miała już wykazać się dużą cierpliwością pod tym względem. Tymczasem jej obecnym celem jest uruchomienie „fontann pokoju” na terenach na wschód od Eufratu, aby dzięki temu możliwe było zasiedlenie ich przez syryjskich uchodźców przebywających od kilku lat na terenie Turcji.[A]

Tymczasem grecki premier Kyriakos Mitsotakis powiedział, że Turcja ponosi odpowiedzialność za zwiększone liczby nielegalnych imigrantów, przybywających ostatnio z tego kraju do Grecji. Po zawarciu porozumienia Unia-Turcja w 2016 roku przybywało tam kilkudziesięciu imigrantów tygodniowo, a obecnie nawet ponad 1000 osób w tygodniu przypływa z Turcji na greckie wyspy. W całym roku 2019 do Grecji przypłynęło około 40 tysięcy imigrantów.[E]

Grecja oskarża Turcję, że stara się wywołać kryzys migracyjny, aby wymusić na Europie poparcie dla swojego planu inwazji na północną Syrię, do której chce przesiedlić milion syryjskich uchodźców przebywających obecnie w Turcji. Obszar północnej Syrii jest kontrolowany przez tamtejszych, głównie świeckich Kurdów, którzy są sojusznikami Zachodu w walce z Państwem Islamskim, a których Turcja uważa za wspierających terroryzm.[E]

Na podstawie: HurriyetDailyNews.com i Defence24.pl [A], [Reuters.com](https://www.reuters.com) [E]

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl) [A], [Euroislam.pl](https://euroislam.pl) [E]